

ROZMAITOŚCI

Takie tam
krakanie...

PO PIERWSZE

Choć w jednej rządowej strategii Nowy Sącz został zepchnięty do roli nieco większej Pipidówki w otoczeniu mniejszych Pipidówek, to jednak inna strategia, dotycząca transportu, zakłada, że do 2030 roku powstanie sieć drogowa, pozwalająca z takiego miasta jak nasze dojechać do stolicy województwa w 60 minut! Liczę zatem, że obietnice i plany rządowe zostaną zrealizowane chociaż w połowie, i że będzie to ta druga połowa.

PO DRUGIE

Tak jak wszyscy Polacy dali się uwieść wizji wielkiego bogactwa, jakie spłynie na nas za sprawą złóż gazu łupkowego, tak mieszkańcy Chelmca marzą już po cichu o wielkich zyskach, jakie czerpać będą ze złóż ropy naftowej, której geofizycy z Krakowa zaczęli szukać w tym terenie na zlecenie niemieckich firm. Inie ma się z czego śmiać. Jest niemal pewne, że kiedy petrozłotówki zaczną płynąć szerokim strumieniem, to wójt Chelmca Bernard Stawiarski zbuduje cztery nowe objazdy osuwiska w Woli Kurowskiej, trzy drogi do Kurowa i co najmniej dwa mosty przez Dunajec. Kto wie, może wtedy spełni się w końcu plan utworzenia ponad stutysięcznego ośrodka, który powstanie, kiedy Chelmiec wchłonie w końcu Nowy Sącz.

OBIEKTYW „NOWOSĄDECKIEJ”



Ponad 40 dzieci – wychowanków Pałacu Młodzieży w Nowym Sączu i Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Młodzieży „Fabryka Marzeń”, spotkało się w poniedziałek z piłkarzami „Sandecji”. Część przeszła wcześniej w Marszu Dobrego Kibica, aby udowodnić, że miłośnicy piłki nożnej to nie tylko chuligani. (aru)

JEDEN NA JEDNEGO

Jak z lamusa zrobić atut i atrakcję

► Ze specjalistą od marketingu, absolwentem WSB **Jackiem Powalką** rozmawia **S. Wrona**

Chce pan namówić samorządy z doliny Popradu do zarejestrowania marki Region SPA. Wcześniej próbowano podobnych rozwiązań, ale niewiele z tego wychodziło. Dlaczego teraz miałoby się udać?

Mój pomysł opiera się na perfekcyjnej komunikacji wszystkich partnerów i mieszkańców oraz rozmowach o ich realnym

i stoi puste. Myślę raczej o wykorzystaniu atutów, których po prostu nie doceniamy. Dla przykładu, społeczeństwo się starzeje i dzisiaj to ludzie starsi szukają miejsc z dobrymi warunkami do wypoczynku. Krynica z dancingami to wcale nie musi być lamus. To może być atut, który pozwoli ukraść tych, którzy jadą do Kłodzka czy Buska-Zdroju.



Na razie nie chcę jednak zdradzać konkretnych pomysłów.

Wspomina pan o interesie mieszkańców i gmin. A jaki interes ma Jacek Powalka?

Po pierwsze deklaruje, że to nie będzie tylko pomysł. Wspólnie z innymi absolwentami WSB-NLU nieodpłatnie opracujemy kompletną strategię. I nie robimy tego, żeby promować uczelnię, bo nie mamy w tym

Na widelcu



Jerzy Widel
dziennikarz

Krzysztof Wroński, właściciel cegielni w Stróżach, musiał użyć mocnych argumentów perswazyjnych, by powstrzymać swoich pracowników przed najazdem na stadion klubu sportowego Kolejarz. Być może ofiarą gniewu padłby sam senator Stanisław Kogut, ale akurat opatrność nad nim czuwała, gdyż nie był obecny w pobliżu. Co rozszyszyło ponad 30-osobową załogę cegielni? Otóż firma pana Wrońskiego daje chleb 30 rodzinom w Stróżach i okolicy. Cegielnia ma kłopoty finansowe, czego właściciel nie ukrywa. A tu tymczasem ludzie senatora Koguta przywożą i składują niemal przed oknami cegielni cegły wyprodukowane przez zachodni koncern. – Może i są nieco tańsze od naszych – mówią ludzie. – Ale gdzie jest patriotyzm lokalny? Przecież produkujemy wcale nie gorsze pustaki. Senator Kogut przeprosił robotników za ten nierozważny krok swoich podwładnych. Ma być poprawa.

Kwestionariusz

Anna Widel

Z muzeum w Nowym Sączu

